

Piotr Rossa

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0002-3473-1448

O przeszłości, która nadal trwa. Chrześcijański *domus* i jego charakterystyka wychowawczo-edukacyjna. Kilka uwag wstępnych

Tytułem wprowadzenia

Dom stanowi dla człowieka podstawę, której nie są w stanie zagwarantować żadne inne struktury, i to zarówno jako rzeczywistość materialna, jak i społeczna. W takiej perspektywie nie budzi zadziwienia, że od początku istnienia ludzkości dom jako przestrzeń życia osobistego i rodzinnego posiada wręcz fundamentalne znaczenie. Wiele źródeł pisanych i archeologicznych poświadcza różnorodne formy domów w różnych przestrzeniach geograficznych, a także daje świadectwo o wspólnocie rodzinnej, która go zamieszkiwała.

Także źródła biblijne – Księgi Starego i Nowego Testamentu – przekazują nam wiele danych o strukturze i znaczeniu domu i rodziny w Izraelu, Grecji i terenach ogarniętych hellenizmem (*oikos*), jak też strukturze rzymskiej (*domus*). W starożytnym świecie wielkie znaczenie i oś istnienia takiego domu stanowiła figura *pater familias* (Wright, 1996, s. 688; Ernst, 2011, s. 650).

Jezus Chrystus (i pierwotne chrześcijaństwo) w strukturze domowej swoich czasów funkcjonuje i głosi Ewangelię, i ją też uwzniosła w chrześcijańskim rozumieniu. Włącza też *domus* w pierwotne chrześcijaństwo; ta struktura bowiem funkcjonowała wówczas powszechnie i poszczególne domy przyjmowały wiarę w Jezusa Chrystusa i podążanie za Nim. Model spotykany w dotychczasowym *domus* wraz z osobą wielkiego Rabbiego z Nazaretu i Jego nauczania nabierze nowej specyfiki skupionej wokół Chrystusowego *Abba* (por. Seweryniak, 2010, s. 321).

Struktura *domus* chrześcijańskiego posiadała i posiada nadal swoje istotne znaczenie w procesie wychowywania i edukacji. Warto ją przywołać w czasie, gdy tak bardzo jest przestrzenią doświadczenia, kryzysów i nadziei w wielomiesięcznym doświadczeniu pandemii COVID-19.

Celem niniejszego artykułu będzie przybliżenie zarówno znaczenia *domus* (i jego charakterystyki) u początków chrześcijaństwa, jak i dla aktualności wysiłków wychowawczych i edukacyjnych. Uczynię to najpierw ukazując nowotestamentalną przestrzeń domu jako miejsca materialnego, następnie przybliżając wspólnotowe znaczenie *domus*, by podsumować refleksję nad podjętym tematem w uwagach końcowych.

Fenomen życia i intensywnego rozwoju Kościoła w I wieku posiada swoją niezwykle bogatą literaturę, zarówno w języku polskim, jak i zagraniczną (Wallace-Hadrill, 1988; McKay, 1998; Métraux, 1999; Górka, 2007; Gajewski, 2013). Dla potrzeb niniejszego tekstu wybrałem kilka najbardziej reprezentatywnych źródeł, a poniższe treści są przedstawieniem owoców podjętych badań.

Kilka uwag ogólnych o nowotestamentalnym ujęciu domu jako miejsca materialnego

W *Słowniku teologii biblijnej*, którego redaktorem naczelnym jest X. Léon-Dufour zwraca się uwagę na to, że jak w większości języków, tak i w Biblii dom oznacza zarówno materialną budowlę, jak i rodzinę (Fenasse, Lacan, 1990, s. 211).

By lepiej wyobrazić sobie przestrzeń domu „biblijnego”, należy zaznaczyć chociaż w ogólnych zarysach jego materialny kształt i układ. Pamiętać należy, że pierwszymi biblijnymi domami były namioty, chociaż na terytorium Środkowego Wschodu również od dawna istniały starożytne miasta otoczone murami, a także wioski (Bailey, 1996, s. 109).

Kenneth E. Bailey, doprecyzowując typy najczęściej spotykanych domów biblijnych, zwraca uwagę na dwa ich rodzaje.

Domy jednoizbowe często składały się z dwóch części: górny taras dla rodziny i dolne pomieszczenie dla zwierząt. Górny taras stanowił pomieszczenie mieszkalne, gdzie przechowywano żywność, gotowano, spożywano posiłki, gdzie członkowie rodziny spali i spędzali czas za dnia. O takim domu zapewne jest mowa w Mt 5,15 – jedna lampa świeci w nim „wszystkim, którzy są w domu” [zob. Mt 5,14-16]. Do drugiej kategorii należały domy z pomieszczeniami rozmieszczonymi wokół centralnie położonego dziedzińca. Dziedziniec mógł być otwarty albo częściowo czy całkowicie pokryty dachem i służył do wykonywania wielu czynności, jak gotowanie i różne prace rzemieślnicze, często załatwiano tam interesy. Dom mógł mieć jedno albo dwa piętra, rzadko więcej. Bogatsi mieli wyższe domy i dlatego mogli patrzeć z góry na dachy i dziedzińce sąsiednich domów (por. 2 Sm 11,2). Bogate domy mogły mieć położony za pierwszym dziedzińcem drugi dziedziniec z otaczającymi go pomieszczeniami dla rodziny (Bailey, 1996, s. 109-110).

Znakomity polski badacz problematyki *domus* w Biblii w kontekście rodzącego się chrześcijaństwa, Wojciech Gajewski, zwraca uwagę na jeszcze jeden typ domu, który był zamieszkiwany niewątpliwie przez osoby tworzące wspólnoty pierwotnego chrześcijaństwa: dom miejski (*insula*).

Początkowo domy prywatne w Rzymie były mniej więcej tej samej wysokości. Zmiany zostały wymuszone ograniczoną powierzchnią miejską zamkniętą murami. Związany był z tym wzrost cen gruntu miejskiego. Czynniki te doprowadziły do rozwoju budownictwa kilkupiętrowych domów czynszowych (*insulae*). Domy te możemy podzielić co najmniej na dwie kategorie. Do pierwszej należały przeznaczone dla lepiej uposażonych, do drugiej mieszkania biedoty miejskiej. Pierwsze były przestronne i wygodne, miały swoje *atrium*, przypominały swoją strukturą *domus*. Mieszkania takie posiadały przedsionek, a podłogi zdobiły mozaikowe ornamenty. Na parterze znajdować się mógł *domus* bogatego właściciela lub mieszkanie majątnego obywatela. Jeżeli na parterze znajdowały się sklepy, dbano o dostęp światła, wyposażając je w duże okna. Gdy parter był wynajmowany w całości, zewnętrzne ściany pozbawione były okien, a światło dzienne zapewniały drzwi i okna od strony podwórza. Istnieją także przykłady podziału parteru na wiele jednoosobowych mieszkań (*coenacula*). Na wyższe kondygnacje prowadziły schody bezpośrednio z ulic. Komfort poszczególnych mieszkań malał wraz z wysokością. Na poddaszu znajdowały się najgorsze pomieszczenia (Gajewski, 2013, s. 139-140).

Nowotestamentalne ujęcie *domus* chrześcijańskiego jako wspólnoty – przybliżenie ogólne

Już w Ewangeliach słuchamy o koncepcji Kościoła jako domu. Jezus Chrystus, posyłając uczniów z misją, wskazuje na przestrzeń domu jako najpierwszą w przyjęciu Ewangelii. W kontynuacji z posłaniem przedpaschalnym Jezusa Chrystusa uczniowie realizowali misję w okresie popaschalnym (por. Langkammer, 1992, s. 424). Osoby, które współtworzyły domy i przyjmujące nauczanie Jezusa Chrystusa głoszone przez Jego uczniów u samych początków, były traktowane z wielkim szacunkiem w rozwijającym się Kościele lokalnym (por. Łk 10,1–16).

Przyjęcie nauczania Jezusowego zmieniało w perspektywie wiary hierarchię wewnątrz danego domu, czyniąc z osób go zamieszkujących nową rodzinę, w której obowiązywało szczególne braterstwo oparte na wierze w jednego Ojca (por. Mt 6,31-32; Fenasse i Lacan, 1990, s. 212-213). Dom taki stanowił oparcie dla nowych wierzących, przyjmujących wiarę w okolicznych terenach (por. Mk 10,30).

Tak więc *domus*, jako dobrze zakorzeniony w ówczesnej strukturze społecznej stanowi również podstawowe środowisko dla uczniów Jezusa Chrystusa. Zasady jego życia są już jednak ewangelijne.

Nowotestamentalne ujęcie *domus* chrześcijańskiego jako wspólnoty – kilka uwag szczegółowych z perspektywy wychowawczo-edukacyjnej.

Warto pamiętać, że wychowywanie, uczenie się i nauczanie były istotne zawsze we wszystkich rejonach świata i kulturach. W rejonie Bliskiego Wschodu zajmowali się tym ówcześni pisarze. Także w Izraelu tradycja ta była żywa i realizowana w bardzo wielu formach.

W miarę upływu czasu [w Izraelu] powstawały różnorodne formy nauczania: obok pouczenia dokonywanego przez ojca (Pwt 6,20) znane są np. szkoły podstawowe (Iz 28,7–13), szkoły królewskie (1 Krl 12,8.10) i prorockie (2 Krl 6,1n) – tam znajdowali się uczniowie proroków (2 Krl 2,3), a także szkoły nauczycieli mądrości (Prz 1,1–8). Nauczanie odbywało się w różnych miejscach: na publicznych placach, w bramie miejskiej, na placach targowych, przed świątynią, w synagodze. Najważniejsze szkoły dysponowały ponadto skrypcjami i biblioteką. Jako materiał dydaktyczny służyła literatura mądrościowa [...]. W oparciu o te teksty treści nauczania obejmowały solidną wiedzę podstawową, taką jak czytanie, pisanie. Nacisk kładziono na przekazywanie żydowskich zwyczajów i praw. Przekazywano wiedzę związaną ze znajomością tradycji historycznych i prawnych. Podkreślano znaczenie Tory jako fundamentu wszelkiego wykształcenia. Historycznie wyróżnia się tutaj przede wszystkim czas hellenizmu, kiedy to różne systemy nauczania i uczenia się uwarunkowywały odpowiednie kształtowanie tożsamości. Na mającą globalny charakter koncepcję edukacji Greków judaizm zareagował poprzez system nauczania oparty na Prawie i mądrości, bądź też na apokaliptyce i mądrości (Leinhäupl-Wilke, 2011, s. 727).

W refleksji nad najważniejszymi perspektywami wychowawczo-edukacyjnymi prezentowanymi w poszczególnych księgach Nowego Testamentu należy przywołać najbardziej charakterystyczne przykłady tam przedstawione. Czyniąc to, warto osobno poświęcić uwagę życiu i realizacji wspólnoty domowej opisanej w Ewangeliach, by zarysować dalej istotne perspektywy *domus* w tej linii opisane w Dziejach Apostolskich, a następnie listach Pawła.

Jak już to wyżej zostało powiedziane, misje uczniów Jezusa Chrystusa, zarówno w okresie przedpaschalnym, jak i popaschalnym, były ukierunkowane ku wspólnotom *domus*, najbardziej istotnym w ówczesnej społeczności. Jak opisują poszczególne Ewangelie, dom – ze względu na swoją charakterystykę – był przede wszystkim przestrzenią budowania relacji. O ile zasadnicze nauczanie Jezusa Chrystusa dokonywało się w przestrzeniach publicznych (Świątynia, synagoga, place miast i miejscowości, przestrzenie otwarte), o tyle w przestrzeni domowej następowało pogłębianie nauczania. Ten szczególny Rabbi z Nazaretu czynił w niej pogłębione komentarze do swego nauczania, wyjaśniał miejsca mniej zrozumiałe, wysłuchiwał zadawanych pytań i na nie odpowiadał, rozmawiał ze zgromadzoną

wspólnotą (por. Mt 13; Mk 7, 9, 10), a nawet rozwiązywał spory, które niekiedy toczyły się w gronie najbliższych uczniów (por. Mk 9,33-34). Nie tylko wypowiadał słowa, lecz także je uobecniał, co w pełni objawiło się w Jego Passze. Wspólnota zebrana wokół Jezusa Chrystusa zgłębiała wartość słowa każdej wypowiedzi, która łączyła i pogłębiała relacje; uczyła się z szacunkiem wypowiadać, słuchać i przyjmować Słowo do swego życia. Wspólnota ta uczyła się również milczenia – pozytywnej ciszy, w której nie chodzi tylko o niemówienie i niedziałanie ani o żadną przerwę w wypowiadanych słowach, faktach, nadziejach i wątpleniach, lecz także o skupienie, o swoiste zaczerpnięcie „oddechu” od działania i o zmierzenie się wewnętrzne z tym wszystkim, co człowiek słyszy, przeżywa, napotyka (por. Langkammer, 1992, s. 352).

We wspólnocie *domus* wraz z Jezusem Chrystusem są też przeżywane istotne wydarzenia; dom jest przestrzenią czynionych znaków, które zmieniają kształt życia osób w nich uczestniczących (por. Gajewski, 2013, s. 149-150). Szczególnie istotnym przykładem takiej przestrzeni domowej opisanym w Ewangeliach jest przestrzeń Wieczernika, w którym została przez Jezusa Chrystusa zrealizowana pierwsza chrześcijańska Eucharystia (por. Mt 26,26-29; Mk 14, 22-25; Łk 22,15-20; 1 Kor 11,23-26). Uczestnictwo w czynnościach symbolicznych, znakach Bożej obecności uczyło pogłębionego spojrzenia na Wszechmogącego, swoje życie i życie innych osób oraz na relacje i wspólnotę. Porządek i wolność charakteryzowały tę obecność nieustannie odkrywaną jako wkraczanie w głąb egzystencji. Ciepło i otwartość cechujące wspólnotę pozwalały rozwijać się całemu życiu danej osoby, a nawet w swoisty sposób „równoważyć” jej „słabość”. Nie chodzi przy tym o wzrost człowieka jedynie w takiej czy innej sprawności, w takim czy innym obszarze egzystencji, ale o egzystencję samą w sobie. Jej przemiana w rzeczywistości *communio* – splocie relacji, wspólnocie (które podtrzymują i pobudzają pojedynczego człowieka) – potrafi wydać w następstwie obfite owoce także w poszczególnych obszarach egzystencji i w poszczególnych sprawnościach, jakie dana osoba realizuje w różnych przestrzeniach swojego życia codziennego (por. Fenasse i Lacan, 1990, s. 213-214).

Wreszcie w tej wspólnocie jej uczestnicy są wprowadzani we wzajemną troskę o siebie nawzajem i uczą się jej w sposób niezwykle naturalny: przez przykład i naśladowanie (por. Gajewski, 2013, s. 149-150). Doznają w ten sposób spraw najbardziej podstawowych, które prowadzą ich ku budowaniu fundamentów życia indywidualnego i społecznego. Kategoria wartości jest niezwykle istotna, kategoria braterstwa zaś najlepiej oddaje ów nowy typ wzajemnych relacji, jakie charakteryzują uczestników życia domowego (por. Mt 23, 8).

Sam Jezus Chrystus podkreśla wielokrotnie wartość wolności (por. Łk 9). Przyjmowanie Jego samego jako Chrystusa, *Kyrios* i Syna Bożego dokonuje się w nadzwyczajnej wolności, nie jako konieczność, lecz darmowy dar. Wprowadza On w ten sposób w wolność darowania i przyjmowania daru, by w takich perspektywach – wypełnionych obecnością „Mocy z wysoka” – budować coraz głębsze relacje, określane domowym i rodzinnym sformułowaniem braterstwa. Aktualnie nazbyt często niestety stosuje się dla człowieka mechaniczne schematy, które – raz odkryte – są wykorzystywane do prób kierowania ludzkimi wyborami i działaniem w innych sytuacjach, jak to zauważa współczesny myśliciel Paul Josef Cordes.

W słowie, w geście i działaniu człowiek odsłania przed drugim swoje wnętrze. Jedyne poniżający przymus niszczy ludzką wolność, nie pozwalając otworzyć przed innym z własnej woli tego wnętrza. Można podejść i otoczyć wolność z zewnątrz, sprawdzając siły mogące ją inspirować. Kto jednak uważa, że wolność ta nie istnieje, a człowiek ulega bezwiednie najsilniejszym bodźcom, ten lekceważy „wewnętrzną przestrzeń człowieka i zamienia go w dostępne każdorazowo pole badań psychologicznych”. Niestety celem jest tu nazbyt często poznanie prawidłowości reakcji ludzkich, by zrozumieć ich funkcjonowanie. Inni zajmują się gestami i językiem, badają reguły wewnętrzne, stwierdzają w sposób naukowy procesy socjologiczne i tworzą system, którzy uprzedmiotowuje do końca wewnętrzną sferę wolności osobistej (Cordes, 1998, s. 31).

Można zaryzykować stwierdzenie, że ewangelijne opisy środowisk domowych, skupionych wokół Jezusa Chrystusa i Jego uczniów, stanowią swoiste prototypy kształtowania środowisk domowych w rozwijającym się chrześcijaństwie początków i kolejnych etapach jego dziejów.

Kolejna księga Nowego Testamentu, ku której opisom wspólnot domowych sięgamy, by przybliżyć przestrzeń chrześcijańskiego *domus*, to Dzieje Apostolskie. W związku z powyższą uwagą o przestrzeniach domowych, w których przebywał Jezus Chrystus, należy podkreślić ciągłość w kształtowaniu domów chrześcijańskich w perspektywie postawy naśladowania Chrystusa. Opisując początki chrześcijaństwa w wielu przestrzeniach, dostrzeżemy, że niewątpliwie będą się te struktury domowe różnić między sobą przy zachowaniu lokalnego kolorytu kulturowego.

W sytuacjach życia domowego opisanych w tej księdze mamy przede wszystkim do czynienia ze strukturą *domus* chrześcijańskiego w Jerozolimie, miejscu istotnym dla chrześcijaństwa z racji wydarzeń zbawczych związanych z Jezusem Chrystusem, a następnie życiem pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej w innych regionach geograficznych (por. Langkammer, 1992, s. 425).

Podkreślanie elementów wspólnotowego i duchowego oraz wzrastania w nich jest niezwykle charakterystyczne dla życia Kościoła tego okresu i rozwijającego się właśnie w tym miejscu (por. Dz 2,42). Wspólne praktykowanie wartości, szacunek dla osoby i słowa, umiejętność wskazywania drogi życiowej przede wszystkim przez przykład, przyjmowanie takiego kształtu życia przez zachwyt – analogiczny ze spotkaniem z jakimś niezwykle pięknym dziełem sztuki – umiejętność wypowiedzi pouczającej i prowadzącej do niekiedy długiego procesu samokształtowania/samowychowania to tylko niektóre charakterystyki tej *eklezji* (por. Dz 10,22; ten przykład jest może szczególnie istotny, aby ukazać moc przestrzeni etycznej i wartość monoteizmu, który pociąga osobę Korneliusza związaną z kulturą rzymską). Wartości odnowy życia, stałej przemianie egzystencji tworzących ją osób towarzyszyły nie tylko myśli o Transcendencji, ale Jej słowa i Jej znaki (por. Langkammer, 1992, s. 425).

Również w innym regionie związanym z miastem Antiochią i okolicami, ówczesnie zaliczanym do Syrii, niezwykle dynamicznie rozwijał się fenomen *domus* chrześcijańskiego. O ile w Palestynie dominował żywioł żydowski, chociaż nie brakowało też osób związanych z innymi nacjami i kulturami, o tyle Antiochia – jedno z największych ówczesnie miast na Wschodzie – stanowiła niezwykle mozaikę wielu kultur i narodów (m.in. pochodzenia grecko-macedońskiego, żydowskiego, syryjskiego), trwając zarazem pod mocnym wpływem hellenizmu (por. Hofrichter, 2011, s. 25-26). W tak wielkim ośrodku, z wieloma misjonarzami głoszącymi Ewangelię wśród pogan, chrześcijaństwo odnalazło u początku swego istnienia schronienie przed prześladowaniami, które wybuchły po śmierci Szczepana. Powstanie wspólnoty kościelnej w tym miejscu było niezwykle istotne. Zrodziło się zarazem nie bez napięć, o których wspominają pisma Nowego Testamentu (por. Dz 18; Gal 2). Warto też pamiętać, że w Antiochii pierwszy raz użyto określenia chrześcijanie (Dz 11,19–26).

Dzieje Apostolskie przypominają także istnienie *domus* chrześcijańskich w Grecji i Rzymie. Związane są one przede wszystkim z misjami Pawłowymi (m.in. w Filipi, Tesalonicach, Koryncie). Ówczesny świat starożytny oferował wiele miejsc publicznych dla głoszenia i kształcenia (wśród nich: forum; agory). Jednak istotne znaczenie także dla wychowywania i edukowania w chrześcijaństwie początków posiadają *domus*. Jak podkreśla to przywoływany już polski badacz tej problematyki Wojciech Gajewski, sam Paweł przestrzega przed prostym przeniesieniem matrycy *domus* starożytnego na *domus* chrześcijańskie (por. Gajewski, 2013, s. 187). Formuła kościoły domowe używana w pismach Pawła, była rozpatrywana w badaniach naukowych często w powiązaniu z udzielaniem sakramentu chrztu

całym wspólnotom osób zamieszkujących *domus*, ale jak zwraca uwagę wspomniany badacz, przekracza ona tylko sprawy związane z tym sakramentem (por. Gajewski, 2013, s. 161-162).

Z czasem *domus ecclesiae* nabierze jeszcze nowego znaczenia, jako przestrzeń nie tylko żywej wspólnoty, lecz także dla oznaczenia budowli, w której się ona gromadzi (por. Benedykt XVI kard. J. Ratzinger, 2019, s. 59). Niemniej w perspektywie Ewangelii najważniejszy jest człowiek; jego drogi życia – w tym wiary – nie wchłania grupa, choć ludzka egzystencja jest wspólnotowa. Jak zauważa przywoływany już Paul Josef Cordes:

Nie ma wspólnoty, gdy nie uwzględnia się godności jednostki – lecz nie na sposób psychologiczno-socjologiczny jako „własnego ja”, ale jako ludzkiego „ty” ukierunkowanego na „ty” Boga. Zamiast o tym, co jednostkowe, należy zatem mówić odtąd o tym, co osobowe (Cordes, 1998, s. 37).

W epoce nowożytnej, gdy niezwykle intensywnie rozwinęła się rewolucja przemysłowa i postęp stanął w centrum życia ludzkiej społeczności, na dalszy plan zeszły sprawy indywidualnej osoby. Odtąd coraz bardziej różne formy socjologizmu, jak i prawno-administracyjne wskazania, związane z nowożytnymi sposobami organizowania się ludzkich społeczności akcentowały ważne wartości i cele ludzkiego życia (Gehlen, 2016). Język bardziej familiarny, charakterystyczny dla domów i wspólnot, z ich chrześcijańskim kolorytem, a jeszcze bardziej kryjące się za nim chrześcijańskie ujęcie człowieka jako osoby (a grupy jednostek jako wspólnoty osób), musiały wielokrotnie ustępować wymogom poszczególnych etapów historycznej nowożytności i czasów współczesnych.

Kilka uwag na zakończenie

Domus potrzebuje nieustannego dostrzegania jego żywej rzeczywistości mającej istotne znaczenie dla wzrostu i dojrzewania egzystencjalnego poszczególnych osób. Wyzwanie dla rodzin i domów stanowią często naznaczone socjologizmem i administracyjnym jurydyzmem opisy *domus*, który pojawiały się w czasach nowożytnych i swoimi skutkami trwają do czasów dzisiejszych. Odnowione spojrzenie na te aspekty domu i rodziny umożliwiły nowe kierunki myślenia pojawiające się w wieku XX, związane zwłaszcza z personalizmem.

Niemniej w przestrzeni chrześcijaństwa niezależnie od przemian kulturowo-społecznych poszczególnych epok – choć nie bez przeszkód – nowotestamentalny wzorzec domu jest obecny i posiada zawarte w sobie w perspektywie Transcendencji

siły odnowy i przemiany. Liczne współczesne inicjatywy wspólnoty kościelnej skupione wokół domów i rodzin, stanowią potwierdzenie stałego istotnego znaczenia *domus* z ewangelijnej perspektywy.

W swoim współczesnym nauczaniu Kościół podkreślał wielokrotnie aktualność struktury domowej jako istotnej części w budowaniu jego wspólnoty, w pogłębianiu człowieczeństwa i wiary. W ostatnich dziesięcioleciach przypomina jeszcze intensywniej wartość domu i rodziny jako części swojej teologicznej i instytucjonalnej zarazem postaci.

Zwrócenie uwagi na szczególną relację, jaką Jezus Chrystus nawiązuje z każdym człowiekiem, odkrywając jego wartość i godność nie tylko w ziemskiej historii, lecz także w perspektywie transcendentnej, pozwala odkryć każdemu, że człowiek przekracza jedynie swoją doczesną wartość. Będąc bowiem jedynym i niepowtarzalnym, jest osobą nie za sprawą jakichś charakterystycznych dla siebie i społecznie rozpoznawalnych przymiotów, ale ma osobową niezastąpioną godność i odpowiedzialność. Człowiek też nie jest z natury samotnikiem, ale tworzy, a właściwie współtworzy grupy, przede wszystkim zaś wspólnotę *domus*, będącą przestrzenią wykraczania poza siebie i przyjmowania daru siebie ze strony innych. Wolność jaka temu towarzyszy, przypomina przyjmowanie dzieła sztuki, które niejako „pociąga” i „przywołuje” swoim pięknem. Przez analogię z przywoływanym przykładem człowiek, przyjmując dar spotkania z (Ty)/ty, odkrywa, że nie jest anonimowy ani nie jest samotny. Stanowi to trwały fundament dla jego wychowywania i edukacji w zmieniających się warunkach.

Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2012.
- Bailey K.E., Domy, meble, utensylia, tłum. Mieszkowski T., w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. Metzger B.M., Coogan M.D., Warszawa 1996.
- Benedykt XVI Ratzinger J., *Duch liturgii*, tłum. Pieciul E., Kraków 2019.
- Cordes P.J., Czynne uczestnictwo w Eucharystii. Sprawowanie Eucharystii w małych wspólnotach, tłum. Ryczek J.W., Warszawa 1998.
- Ernst M., Rodzina, tłum. Tkaczyk P., w: *Nowy leksykon biblijny*, red. Kogler F., Egger-Wenzel R., Ernst M., Kielce 2011.
- Fenasse J.-M., Lacan M.-F., Dom, tłum. Romaniuk K., w: *Słownik teologii biblijnej*, red. Léon-Dufour X., Poznań 1990.
- Gajewski W., Ekklesia a oikos w epoce Nowego Testamentu, Gdańsk 2013.
- Gehlen A., *Der Mensch. Seine Natur und seine Stellung in der Welt*, Frankfurt a.M. 2016.
- Górka B., Hermeneutyka inicjacji wczesnochrześcijańskiej, Kraków 2007.
- Hofrichter P., Antiochia, tłum. Szczepaniak M., w: *Nowy leksykon biblijny*, red. Kogler F., Egger-Wenzel R., Ernst M., Kielce 2011.

- Langhammer H., Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu, Wrocław 1992.
- Leinhäupl-Wilke A., Szkoła, tłum. Siemieniec T., w: *Nowy leksykon biblijny*, red. Kogler F., Egger-Wenzel R., Ernst M., Kielce 2011.
- McKay A.G., Houses, villas, and palaces in the Roman world, Baltimore 1998.
- Métraux G.P.R., *Ancient Housing: Oikos and Domus in Greece and Rome*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 58/1999.
- Seweryniak H., *Teologia fundamentalna*, t.1., Warszawa 2010.
- Wallace-Hadrill A., *The Social Structure of the Roman House*, „Papers of the British School at Rome” 56/1988.
- Wright D.E., Rodzina, tłum. Mieszkowski T., w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. Metzger B.M., Coogan M.D., Warszawa 1996.

Streszczenie

Prezentowany tekst o charakterze wstępnego zarysu podejmuje problematykę *domus* chrześcijańskiego w perspektywie wychowawczo-edukacyjnej. Struktura społeczna czasów Jezusa Chrystusa i wczesnego chrześcijaństwa opierała się na specyfice *domus*. Wspólnoty *domus* były miejscami przepowiadania i działania nadzwyczajnego Rabbiego z Nazaretu i misji chrześcijańskich w okresie popaschalnym. *Domus* ukazane w Ewangeliach, w Dziejach Apostolskich i w Listach Pawła charakteryzują się niezwykle bogactwem przestrzeni wspólnotowej, która, jak zachwyt nad pięknem dzieła sztuki, wprowadza człowieka w pełnej wolności, w przestrzeń słowa, działania i znaków Misterium, pozwalając na odnowę i egzystencjalny wzrost osób w eklezjalnej rzeczywistości. Pomimo trudności związanych z wymogami poszczególnych miejsc i czasów, dom chrześcijański pozostaje przestrzenią odkrywania godności i odpowiedzialności osoby i jej istnienia, stanowiąc solidny fundament dla edukacji i wychowania w zmieniających się warunkach.

Słowa kluczowe

domus chrześcijańskie, edukacja, Biblia, osoba, braterstwo.

ON THE PAST THAT CONTINUES. THE CHRISTIAN DOMUS AND ITS EDUCATIONAL CHARACTERISTICS. SOME PRELIMINARY REMARKS

Abstract

This introductory text takes up the issue of the Christian *domus* in an upbringing and educational perspective. The social structure of the time of Jesus Christ and early Christianity was based on the specificity of the *domus*. The *domus* communities were the places of preaching and action of the extraordinary Rabbi of Nazareth and the Christian missions in the post-Paschal period. The *domus* depicted in the Gospels, in the Acts of the Apostles and in the Letters of Paul are characterised by an extraordinary richness of communal space which, like the delight in the beauty of a work of art, leads man in full freedom into the space of the word, action and signs of the Mystery, allowing for renewal and existential growth of persons in ecclesial reality. In spite of the difficulties associated with the requirements of particular places and times, the Christian home remains a space for discovering the dignity and responsibility of the person and her or his existence, providing a solid foundation for education and upbringing in changing circumstances.

Keywords

christian *domus*, education, Bible, person, brotherhood.